

Fatalny stan przejścia podziemnego pod ul. Herbsta

data aktualizacji: 2022.01.10



Mieszkańcy narzekają na brud, brak oświetlenia, ściany pomazane graffiti oraz dziurawą i niebezpieczną nawierzchnię. Od lat domagają się od władz Ursynowa remontu tego przejścia. Coraz częściej pojawiają się także wątpliwości, czy ono w ogóle jest potrzebne.

Przejście podziemne przy ul. Herbsta to jedno z najstarszych takich miejsc w Warszawie. Dawno nieremontowane straszy swoim wyglądem i nie zachęca do korzystania. Odpadające tynki ze ścian i sufitu. Nawierzchnia cała w dziurach i nierównościach. Zniszczone schody i brak oświetlenia. To główne zarzuty korzystających z przejścia.

- Wieczorem strach tędy przechodzić. Boję się, żeby się nie połamać na tych nierównościach. Tyle czasu prosimy dzielnicę o remont i nic nie robią. Najgorszy jest brak oświetlenia. Jest bardzo niebezpiecznie. Nie boimy się przesiadującej tu czasami młodzieży, nie zaczepiają. To nie jest dla nas problem - mówią nam zgodnie mieszkańcy okolicznych bloków.

W wakacje działacze Młodzieżowej Rady Ursynowa na szybko odmalowali przejście, ale szybko wróciło do stanu poprzedniego.

W październiku zeszłego rok generalnego remontu doczekało się przejście pod ulicą Romera. Wcześniej mieszkańcy też narzekali tam na hałasy, libacje i zdewastowane ściany. Dziś ściany są czyste i niepomazane. Wrócił spokój.

- Kiedyś co chwilę była jakaś awantura, dzwoniliśmy na policji, do straży miejskiej. Nie reagowali,

według nich to niska szkodliwość czynu. Śmierdziało, przejście było zalewane - mówi mieszkanka bloku przy Romera.

Czy te przejścia w ogóle są potrzebne?

Nie brakuje wśród mieszkańców głosów, że oba przejścia nie są potrzebne. Wielu z nich wprost uważa, że lepiej je zlikwidować i zrobić porządne naziemne.

- Zrobiliby normalne, na równej nawierzchni. Dobrze oświetlili, a nie tak jak tutaj. Starszym ludziom trudno chodzić po schodach, a przy takim oblodzeniu jak dziś to mowy nie ma wejście do tego podziemnego - mówi nam mieszkaniec ul. Herbsta.

Zdaniem dzielnicy podziemne przejścia są potrzebne i nie ma w planach ich likwidacji, podobnie jak ich szybkiego remontu.

Ostatnia konserwacja przejść podziemnych pod ulicami Herbsta, Jastrzębowskiego i Bartóka oraz wiaduktu w ul. Surowieckiego odbyła się w 2016 roku. Dzielnica wydała 16 600 zł. W 2018 roku za remont murków nad przejściami podziemnym pod ulicą Herbsta i Bartóka zapłacono 10 335 zł.

Źródło: <https://haloursynow.pl/artykuly/fatalny-stan-przejscia-podziemnego-pod-ul-herbsta,19059.htm>